

Napiętnowany biznesmen powraca do Rosji

7 maja do interesów w Rosji powrócił, do niedawna ścigany listem gończym, biznesmen Michaił Gucerijew, właściciel spółki naftowej Russneft' (ok. 15 mln t wydobycia ropy rocznie). Przypadek Gucerijewa demonstruje nieprzejrzystość relacji biznesu z władzą w Rosji i zakulisowe ustalanie warunków prowadzenia działalności gospodarczej w Federacji Rosyjskiej.

Michaił Gucerijew wyjechał z Rosji latem 2007 roku, po tym jak organy państwowe postawiły mu szereg zarzutów, w tym unikanie płacenia podatków. Gucerijew ścigany listem gończym był zmuszony sprzedać udziały w spółce. Jednak od jesieni ub.r. stopniowo wycofywane były zarzuty wobec niego, odzyskał również 98% udziałów w Russnefti (2% akcji jest obecnie własnością państwowego Sbierrbanku). W konsekwencji wiosną br. biznesmen powrócił do interesów w Rosji, jednak już na nowych warunkach. Gucerijew musiał odsprzedać 49% akcji Russnefti moskiewskiej korporacji AFK Sistiema (uznawana za spółkę powiązaną z częścią elity władzy). Najprawdopodobniej również, zgodnie z apelami prezydenta Dmitrija Miedwiediewa, aby biznesmeni wywodzący się z Kaukazu inwestowali w ten region, zdecyduje się na finansowanie rodzimej Inguszetii.

Dotychczas niejasne są powody ataku rosyjskich władz na Gucerijewa w 2007 roku ani przyczyny przywrócenia mu odebranego wcześniej biznesu w Rosji. Niewątpliwie jednak przypadek Gucerijewa świadczy o utrzymywaniu się uzależnienia prowadzenia biznesu w Rosji od relacji z władzami, a nie od przejrzystego i równego dla wszystkich prawa. <iwo>